



Test demokracji w dzielnicach

2012-10-03

Stowarzyszenie Pracownia Obywatelska chce przeprowadzić pilotażowy program wprowadzenia elementów budżetu partycypacyjnego w krakowskich dzielnicach. Wstępne założenia i plany prezentowano w czasie posiedzenia Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego.

Budżet partycypacyjny to element demokracji uczestniczącej. Pozwala współdecydować mieszkańcom w podejmowaniu decyzji w ramach lokalnej wspólnoty. Oprócz dobrego rozeznania w potrzebach społeczności, uruchamia cnoty obywatelskie, poczucie odpowiedzialności za najbliższą okolicę, integrację mieszkańców i ich samorządową edukację. Tę formę bezpośredniej demokracji przyjęło wiele samorządów na świecie. Najbardziej znanym przykładem jest brazylijskie miasto Porto Alegre. W Polsce pilotażowe programy odbyły się m.in. w Łodzi i Poznaniu. Od 10 lat z powodzeniem elementy budżetu partycypacyjnego wykorzystuje podkrakowski Zabierzów.

W ramach krakowskiego pilotażu prace miałyby przebiegać w kilku etapach. Organizatorzy zakładają: nawiązanie partnerstwa z magistratem i radą miasta, stworzenie rady programowej, wybór dzielnic, szkolenia dla radnych, organizacje pikników integracyjnych, spotkania robocze z mieszkańcami, wreszcie wybór projektów i głosowanie mieszkańców w październiku 2013 r. O sfinansowanie działań projektu Stowarzyszenie Pracownia Obywatelska wystąpiło do Fundacji Batorego w ramach priorytetu „Demokracja w działaniu.

– Będziemy konsultować nasze plany z osobami, które prowadziły podobny projekt w Łodzi, chcemy oprzeć się na ich doświadczeniu – mówiła Anna Matuszyńska-Dziewitek z Pracowni Obywatelskiej.

Propozycja eksperymentu wywołała wątpliwości i zastrzeżenia radnych miasta i dzielnic. Przywołano szereg przeszkód, które mogą pojawić się w trakcie realizacji.

– Proces dojścia do konsensusu może trwać tak długo, że projekt straci sens – mówiła radna Magdalena Bassara. – W Dzielnicy VII od III kadencji istnieje element partycypacji w postaci listy rankingowej remontów ulic. Chciałbym przypomnieć, że w Krakowie prezydent miasta odpowiedzialny jest za wykonanie budżetu – komentował Andrzej Hawranek.

– Mnie się projekt bardzo podoba. Skoro ktoś chce wydać w Krakowie 70 tys. złotych na projekt społeczny, to trzeba w tym pomóc. Jako mieszkaniec Dzielnicy XII będę się starał, by akcja mogła odbyć się u nas – ripostował radny Marcin Szymański. Przewodniczący rad dzielnic położyli nacisk na zapewnienie gwarancji wykonania wybranego projektu, by nie nadużyć zaufania mieszkańców. Do pomysłu przychylił się Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Komisji ds. Reformy Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego.

– Żeby to się udało trzeba pamiętać, że nie trafia się w próżnię, a w wielu dzielnicach istnieją już elementy takich działań. Ale sądzę, że warto spróbować – twierdzi Dominik Jaśkowiec. (JB)